

Labrador retriever

RODZINNY MYŚLIWY

Do napisania tego artykułu skłonił mnie fakt, że ostatnio przyszło mi szkolić właśnie naszego tytułowego bohatera. Co ciekawe, nie byłem nigdy zbyt wielkim zwolennikiem niczego, co amerykańskie, a tytułowa rasa zawsze kojarzyła mi się z uśmiechniętą rodziną na pikniku, a nie z polowaniem...

TEKST I ZDJĘCIA: JAROSŁAW PEŁKA
WWW.CHARYZMAT.PL

Pies w kolorze nadbałtyckiej plaży, o bardzo wesołym usposobieniu jest często mylony z labradorem retrieverem, a jest to przecież golden retriever. Skupmy się zatem na rasie, która dzięki medialnym reklamom goldena, niejako rykoszetem została mocno wypromowana przez ostatnie kilkanaście lat i zaakceptowana przez polskich myśliwych. Czy słusznie?

ZAPAŚNIK I PŁYWAK

Labrador retriever to pies, który pochodzi z Nowej Fundlandii i kanadyjskiego półwyspu Labrador. Rys

historyczny rasy znajdziemy bez problemu na stronach internetowych. Występują trzy kolory szaty: czarny, czekoladowy i żółty, o piaszkowym umaszczeniu. Sierść ostra, szczeciniasta, z bardzo gęstym podszerstkiem zabezpieczającym czworonoga w trudnych warunkach termicznych.

Psy te początkowo były wykorzystywane do pracy na kutrach rybackich do aportowania przedmiotów z wody, wyciągania sieci, a czasem nawet ratowały tonących. Kiedy bacznie przyjrzymy się sylwetce labradora retrievera, zobaczymy niezwykle

umięśnionego zapaśnika wagi półciężkiej. Kwadratowy wręcz obrys figury, zdecydowanie w ruchach i dominujący charakter to jego cechy rozpoznawcze.

Środowiskiem naturalnym tego psa jest woda. Pływa on wręcz koncertowo i pomimo tego, że sam jakoś sobie radzę w wodzie, to musiałem się sporo napocić, aby wyprzedzić labradora w wyścigu po aport na dystansie 25 metrów.

WŁAŚCIWE RELACJE

Do szeregu zalet tej rasy należy zaliczyć permanentną potrzebę kontak-

tu wzrokowego z przewodnikiem, wrodzoną chęć jego uszczęśliwiania przez swoją pracę. Pies jest wpatrzony w swojego właściciela i zdaje się, że chce czytać w jego myślach. Oczywiście wymaga to właściwych relacji bazujących na przywództwie – jak z każdą rasą – ale tutaj jest to wręcz ewidentne.

Widywałem labradory, które kupione do ciasnego mieszkania w blokach dla towarzystwa dzieci od razu przejmowały tam dowodzenie, zajmując najlepsze miejsca do spania, terroryzując z czasem domowników w walce o władzę.



Wystarczyła jednak krótka „rozmowa” z psem, przeprowadzona przez doświadczonego trenera oraz zastosowanie podstawowych zasad komunikacji przez domowników i wszystko szybko trafiało na właściwe tory.

Psy te w większości przypadków nie są nadmiernie hałaśliwe, bardzo dobrze utrzymują czystość i są najlepszym wyborem dla kogoś, kto zaczyna przygodę z kynologią. Widywałem również labradora na konkursach tropowców, które zostawiały w tyle niejedną rasę predysponowaną do tego typu pracy.

URODZONY PRZYWÓDCA

Bardzo ciekawie wygląda labrador w sforze. Zwykle po krótkim powitaniu albo pozostałe psy ignoruje, albo nad nimi dominuje. Innej drogi nie ma. Jeśli tylko podjęta zostaje próba jego zdominowania, rozpoczyna się ostra, zwykle bardzo krótka walka.

Używając swojej masy mięśniowej, z dużą sprawnością uderza barkiem i na ogół „rozkłada na łopatki” konkurenta. Ja klasyfikuję labradora jako psa do pracy indywidualnej z przewodnikiem, choć być może są linie, które mogą ze sobą współpracować.

ODWAŻNY I WYTRZYMAŁY

Widząc w życiu kilkadziesiąt labradorów, nie poznałem tak naprawdę lekkiego psa i myślę, że można to uznać za normę. Nigdy nie spotkałem się z lękiem labradora przed strzałem, a wszystko, co nieznane, było zwykle kwitowane oszczekiwaniami. To bardzo ważna zaleta psa myśliwskiego bez względu na rasę. Również nie spotkałem labradora, który byłby włóczęgą i odbiegał od właściciela, nie wracając przez dłuższy czas.

Na ogół labradora wykorzystywane są do aportowania ptactwa i do tego moim zdaniem nadają się doskonale. Zapamiętują bezbłędnie, gdzie spada aport i posługując się przede wszystkim wzrokiem, błyskawicznie przynoszą go do myśliwego. Oczywiście ma to również i wady. Kiedy zdarzy się postrzałek, wymagający wzmożonej pracy węchowej, labradora wyraźnie odstają od wyżłów czy wachtelhundów. Nadrabiają to jednak uporem i wytrzymałością w pracy.

ZBILANSOWANA DIETA

Przy okazji opisywania innych ras zawsze namawiałem do wyboru raczej psów niewysokich w stosunku do wzorca rasy. W przypadku la-



bradorów nie jest to czynnik zbyt ważny, raczej istotne jest, abyśmy zadbali o właściwy rozwój fizyczny naszego pupila, dostarczając mu odpowiedniej dawki ruchu. Tak silnie umięśniony pies ma spore tendencje do tycia, dlatego w żaden sposób nie możemy go przekarmiać. Dieta powinna być właściwie zbilansowana pod względem jakościowym oraz ilościowym. Od razu należy wspomnieć, że nie jest to rasa pod tym względem wymagająca i pies ten jest raczej garkuchennym bylecojadem niż wykwinnym i rozkapryszonym smakoszem. Nie oznacza to, że wystarczy mu przesyczone chemią i przyprawami resztki z naszego stołu, bo może się to skończyć chorobami skóry, alergią i na pewno otyłością, ale fakt, że nie będziemy mieli problemów z brakiem apetytu labradora.

SZATA – KWESTIA GUSTU

Jaki kolor szaty wybrać? Oczywiście można tworzyć tutaj sporo teorii. Każdy hodowca będzie miał swoje wytłumaczenie, dlaczego akurat taka, a nie inna barwa sierści. Myślę, że w tej rasie jest to wyłącznie kwestia gustu, lecz nie odważę się być w tej sprawie autorytetem.

Po prostu uważam, że akurat ta rasa jest bardzo stabilna i powtarzalna w kwestii charakteru. Oznacza to, że trudno jest trafić na psa beznadziejnego i zdecydowana większość bez względu na kolor okrywy włosowej będzie reprezentowała poziom akceptowalny z łowieckiego punktu widzenia. Wiadomo, że bardzo jasne włosy będą widoczne na tapicerce samochodu, podobnie i czarne, a czekoladowy pies najlepiej będzie się kamuflował na polowaniu, co nie jest bez znaczenia. Zawsze natomiast wybierajmy osobniki o sierści twardej i szczeniastej, gdyż zwykle świadczy to o dobrych łowieckich cechach charakteru.

PODSUMOWANIE

Rasa ta bardzo dobrze wpisuje się w charakter współczesnego łowiectwa przede wszystkim dlatego, że mamy coraz mniej czasu dla naszych psów i niestety polowania również są coraz bardziej okazjonalne, szczególnie na zwierzynę drobną. Dobrze wyszkolony labrador retriever pamięta do końca życia swoje zadania, bazując na cechach wrodzonych. Nie wymaga permanentnego treningu i ciągłej uwagi na polowaniu.

Co ważne, podstawowe umiejętności komunikacji ze zwierzętami w zupełności wystarczą, by samemu ułożyć labradora i skutecznie z nim polować, czego wszystkim z całego serca życzę. ■



SZKOLENIE PSÓW MYŚLIWSKICH

TEL. 724 064 348

- 20 lat doświadczenia łowieckiego i kynologicznego
- Wielopokoleniowe tradycje pracy z psem myśliwskim
- Sukcesy w konkursach i wystawach
- Szkolenie każdej rasy, nie tylko psów myśliwskich
- Bezpłatne konsultacje telefoniczne związane z wyborem psa myśliwskiego
- Rozwiązywanie trudnych problemów kynologicznych (lęk przed strzałem, ucieczki, agresja, brak pasji itp.)